MIJAŁ JUŻ TRZECI DZIEŃ, JAK WYRUSZYLIŚMY Z REJSU I CIĄGLE NIE DOWIEDZIELIŚMY PROFESORA KOSMOSIKA.
JEST PEWNO ZROZPACZONY SWOIMI WYNALAZKAMI.
ŁAPNIE TU.
E, CO MI TAM... AWBM NIE BIERZE.
MYŚLĘ, ŻE TRUDNO BYŁOBY ZAPOMNIEĆ ZIEMIĘ, GDYBY WYPADŁO PORZUCIĆ JĄ I WYRUSZYĆ W KOSMOS.
KAJTEK, TY MASZ JAKIEŚ... PRZECZUCIA?!
OCH, NIGDY! GÓRY, LASY, NIEBO, TRAWKA, ZWIERZĘTA... NIE OPUŚCIĆ!!
ALEŻ KOKO! MÓWIŁEM TAK SOBIE...

PODRÓŻE KOSMICZNE! TO DOBRE DLA ZWARIOWANYCH POSZUKIWACZY PRZYGÓD. MY LUBIMY SPOKÓJ, PRAWDA?
NIE BÓJ SIĘ. NIE TAKIEGO NAM NIE GROZI.
A CO? ZYRAFĘŚ WRESZCIE RYBĘ?
KKKAJTEK... MMMAM HALLUCYNACJE!
NIESŁYCHANE. JA TEŻ TO WIDZĘ.
A WIĘC... ZMYKAJMY CO SIŁY!!
HALO, WY DWAJ! STÓJCIE! ANI KROKU DALEJ!
2

CO TO JEST U LICHA?!
NIE BRAŹMIJ TEGO.
ŁADNY SAMOCHODZIK... SMAKOWITY... PEWNO NA RATY?... TAM... CZEKA NA MNIE. PR.
OJ!
!!
BUM!!
STĄD! JEŻELI MI SIĘ SPRZECIWICIE, ZRODZĘ Z WAMI TO, CO Z TYM OTO KAMIENIEM.
NA PROSZEK...
MONSTRUM Z PIEKŁA!
Z MARSA!
3

JEŚLI JESTEŚCIE UBODZY, NIE BÓJCIE SIĘ MNIE.
CZY SPRAWDZIŁEŚ NUMERY TOTO LOTKA?
TAK, PUCKO.
U NAS BIEDA, AŻ PISZCZY! MAMY DZIURECZKI - PO DWANAŚCIORO! - Z GŁODU JEMY TRAWĘ, O! NIAM, NIAM...
WEŹCIE MIEC TO I KUPCIE CZEGO WAM POTRZEBA.
PATRZ, PORTMONETKA!
DAŁEM PRZEDSTAWIENIE, CO? ALEŻ TO JEST JAKIŚ KOSMICZNY ROBIN HOOD! WSPIERA BIEDNYCH.

KOKO, TO PODEJRZANA SPRAWA.
DZIĘKUJEMY CI SZLACHETNY MARSJANINIE!
DAŁ NAM MPDATEK! OTO PRAWDZIWIE INTELIGENTNA ISTOTA Z KOSMOSU.
NIE CIESZ SIĘ.
DWADZIEŚCIA PIĘĆ ZŁOTYCH I PIĘĆDZIESIĄT GROSZY...
CICHO, SŁYSZĘ, CZYJEŚ GŁOSY.
...SPYTAŁ, CZY JESTEŚMY BIEDAKAMI, WIĘC MAŻ POWIEDZIAŁ, ŻE NIE. WTEDY TEN MARSJANIN KAZAŁ MU ODDAĆ PORTMONETKĘ.
5

WIELKIE NIEBA! CO TEE PANI MÓWI!
NAJAZD MARSJAN!
OTO PANA PORTMONETKA.
BEZ PANIKI. GDZIE SĄ CI MARSJANIE?
WRACAJĄ!!
aaj!
PROFESOR!
WITAMY!!
CZY NIE WIDZIELIŚCIE GDZIEŚ MEGO WNUCZKA BAZYLEGO?
OPOWIADAŁEM MU LEGENDĘ O SZLACHETNYM ZBÓJCY JANOSIKU. LEDWO SKOŃCZYŁEM, GDY ON PORWAŁ MÓJ EKSPERYMENTALNY POJAZD, ORAZ NOWY PRZYRZĄD DO KRUSZENIA SKAŁ I GDZIEŚ PRZEPADŁ.
AHAAA...
6

OTO ZAKRĘDY, W KTÓRYCH PRZYGOTOWUJĘ NIEZWYKŁY EKSPERYMENT, DO KTÓREGO BĘDZIECIE MI POTRZEBNI.
TO JA JUŻ MOŻE SOBIE PÓJDĘ...
NA NIESZCZĘŚCIE ZAWIEDZIŁ MNIE MÓJ WNUK BAZYLI, KTÓRY NIESTETY WYKRĘCIŁ SWÓJ NOS, A NAWET SAM PRZEBUDOWAŁ JEDNYM Z MOICH WYNALAZKÓW.
HA! JESTEŚ MUNCHKOWIE! BĘDZIESZ MI POMAGAŁ NARZĘDZIOWEGO ROZBÓJNIKA!
PROSZĘ MU WYBACZYĆ PROFESORZE, KIEROWAŁY NIM SZLACHETNE POBUDKI.
TRUDNO. JESTEM GOTOWY NA ŚMIERĆ, JAK TEN JANOSIK O KTÓRYM MI DZIADEK CZYTAŁ.

CO TO ZA EKSPERYMENT, W KTÓRYM MAMY BRAĆ UDZIAŁ?
NIE MOŻECIE O NIM NIC WIEDZIEĆ, PONAD TO, ŻE DOTYCZY BADAŃ KOSMICZNYCH.
PROFESORZE! W LABORATORIUM 5-B NASTĄPIŁ JAKIŚ WYBUCH!
BAZYLI!!
KOKO!!
HURA! WYNALAZŁEM SUBSTANCJĘ, ZA KTÓRĄ DZIECI CAŁEGO ŚWIATA WYSTAWIĄ MI POMNIK!!
KAJTEK, ZABIERZ MNIE STĄD.

GDZIE JEST BAZYLI? NAROBIŁ BIGOSU, NIECHAJE TERAZ COŚ ZARADZI!
O, JUŻ TU BIEGNIE.
DZIADKU, MAM POMYSŁ!
MMMM... PRAKTYCZNY MECHANIZM DO WYCIECZEK ZA MIASTO.
LECZ CÓŻ JA MÓWIĘ! ZACIENIAJ HUNCWOCIE! JUŻ JA WYNAJDĘ NA CIEBIE CYBERNETYCZNĄ RADĘ!
PROFESORZE, ZEPSUŁEMY KOKA PRZY POMOCY HELIKOPTERA.
11

EKSPERYMENTY. DOBRE SOBIE. KOKO NIE JEST ŚWINKĄ MORSKĄ.
PANIE KOKO!!
JA TEŻ UCIEKŁEM, LECZ NIE ZE STRACHU.
MAŁEM WAŻNIEJSZY POWÓD. DZIADEK ZMUSIŁ MNIE DO NAUKI, A JA JUŻ WSZYSTKO UMIEM.
TO PRAWDA, ŻE SIĘ BOJĘ, LECZ CZY TO NIE JEST WAŻNY POWÓD?!
NA TO JEST RADA. DZIADEK WYNALAZŁ PIGUŁKI ODWAGI.
NIE BYŁ Z NICH ZADOWOLONY I KAZAŁ JE ZNISZCZYĆ, LECZ MAM TU JEDNĄ.
KTÓŻ TYCH UCZONYCH ZROZUMIE?.. DAJ, SPRÓBUJĘ.
16

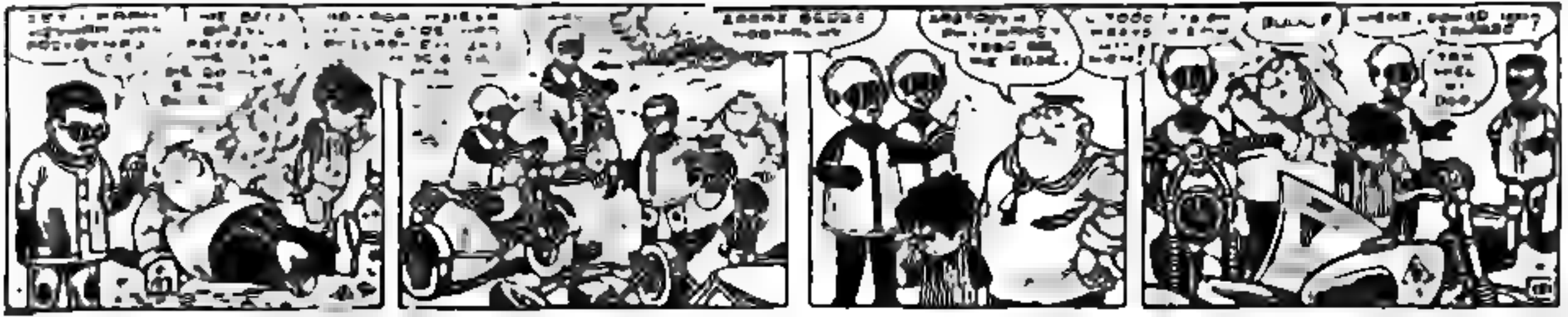

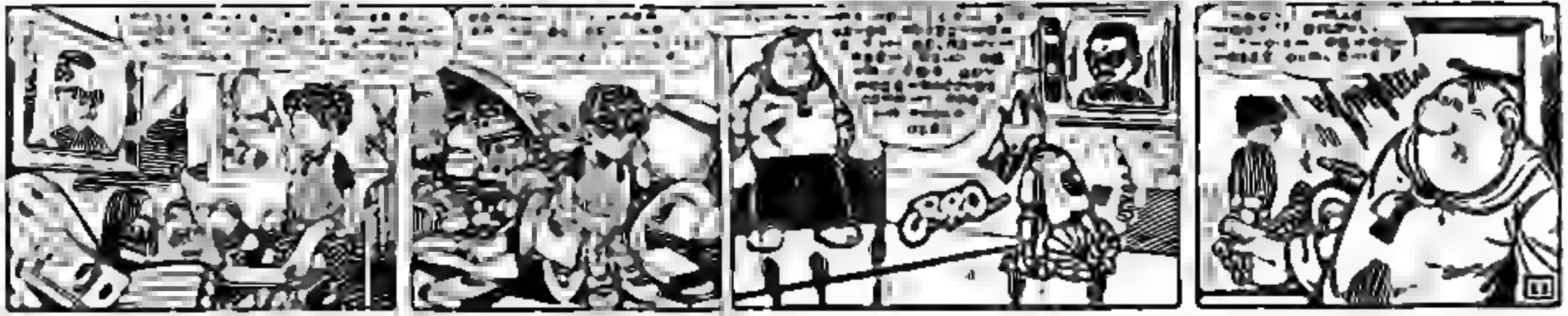

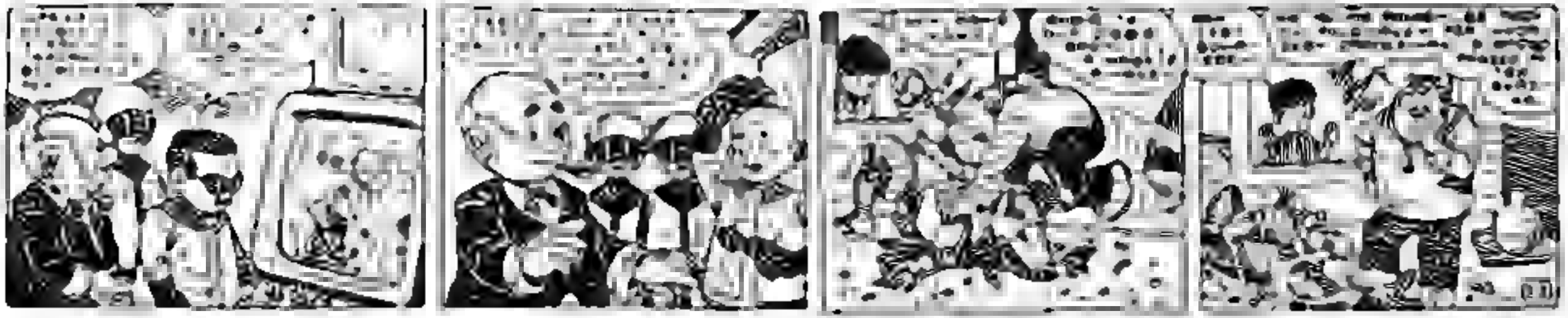

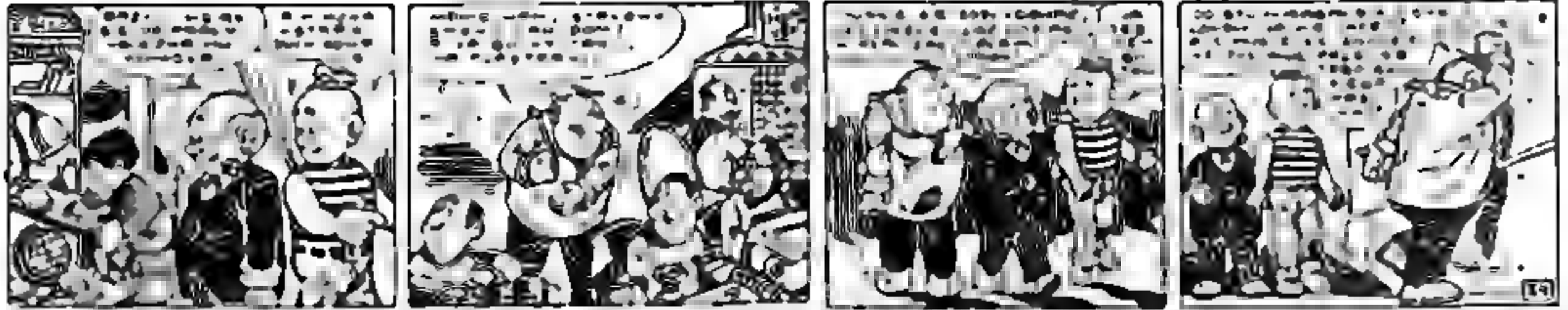

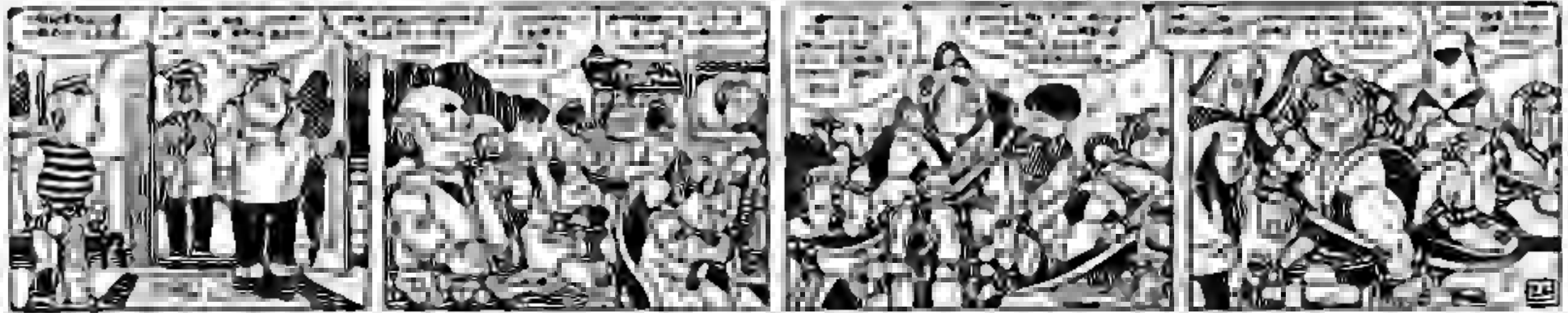

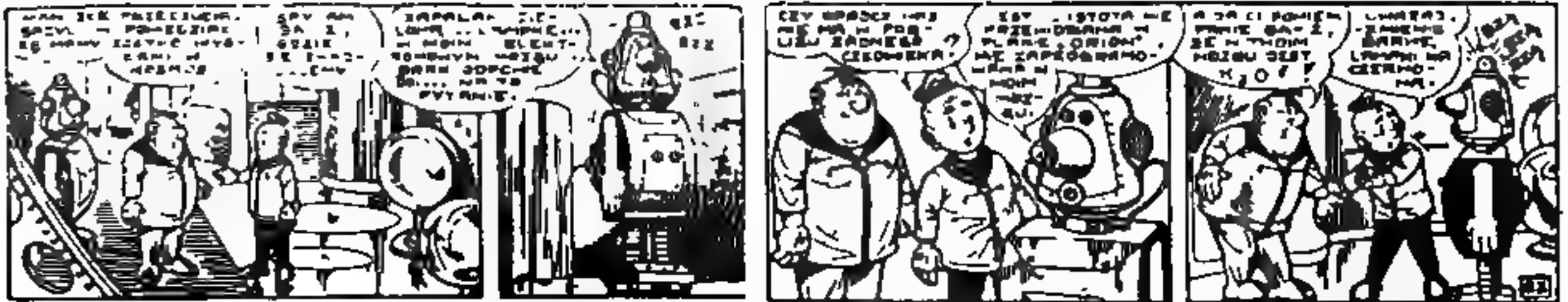

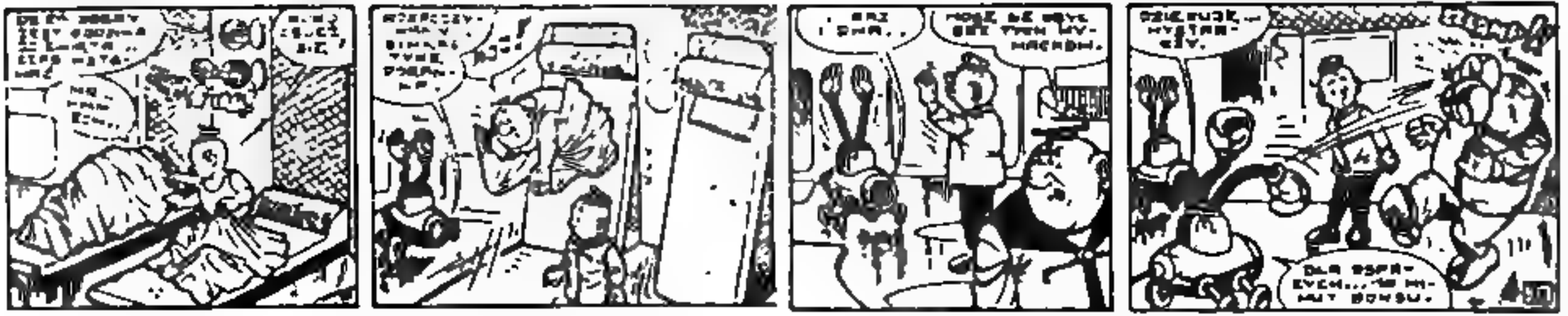

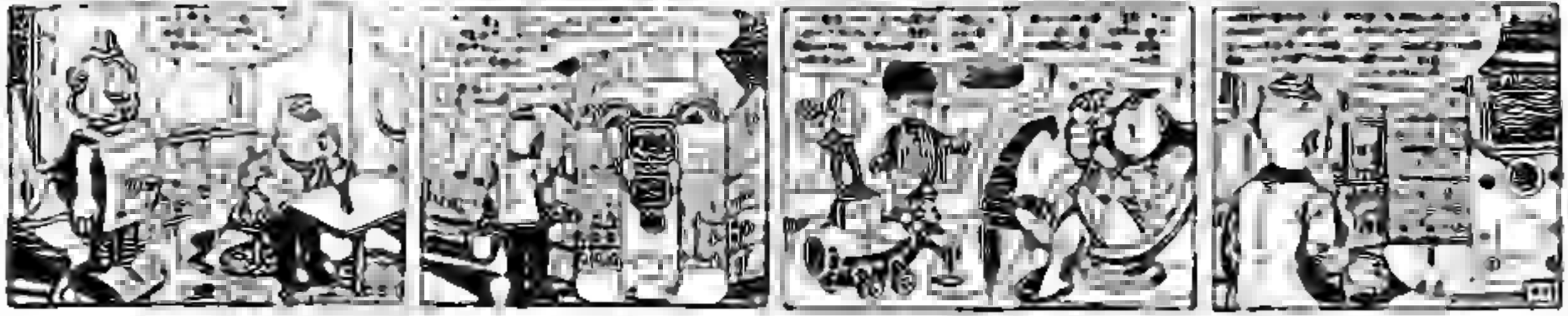

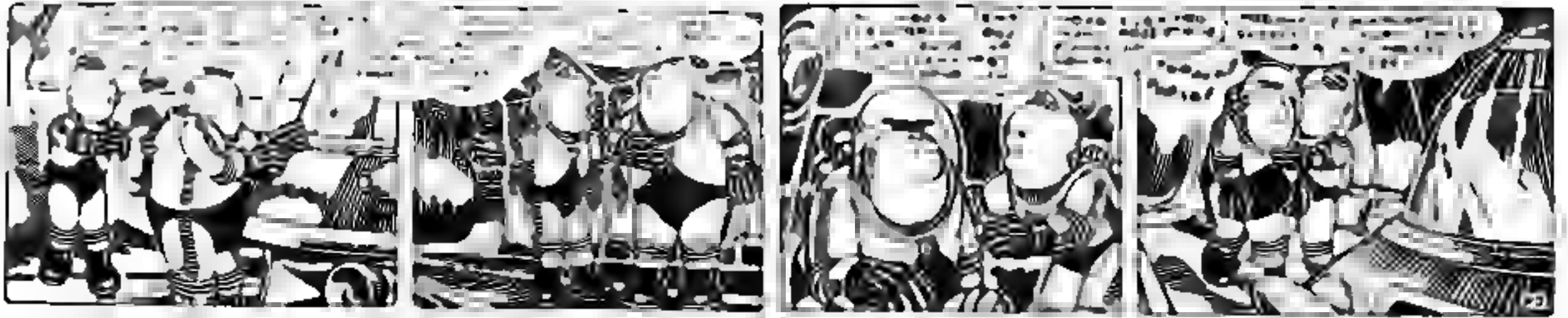

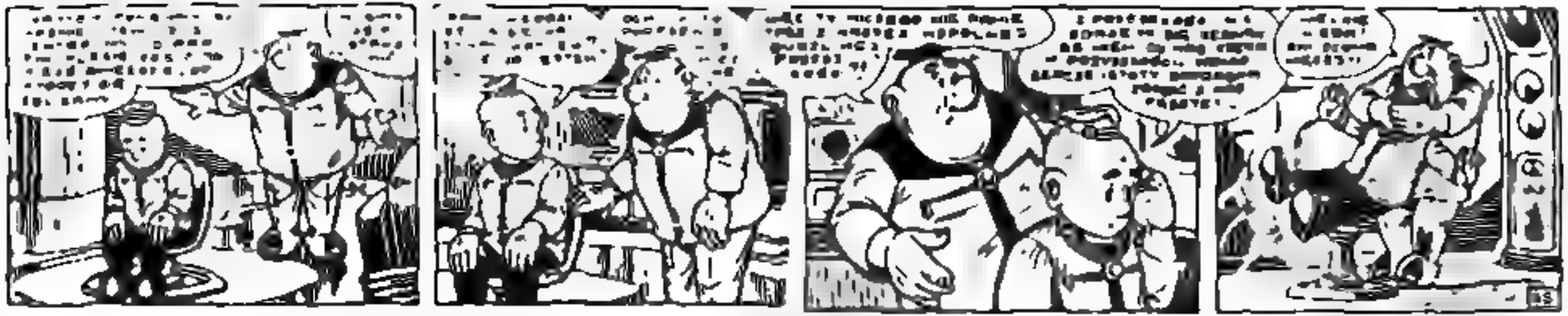

CZŁOWIEK KTÓREGO TĘ PRZEMIERZASZ?
TAK PRZYPOMINAŁEM SOBIE WSZYSTKO.
ZBLIŻAMY SIĘ DO NAJWIĘKSZEJ OWADY... W GNIAZDOZBIORZE... ORIONA.
CZUJĘ CO DAWNA O TYM GDZIEŚ.
WSTĘPNE BADANIE WSKAZUJĄ, ŻE NIEKTÓRE KRAJOBRAZY OKOŁO DWUDZIESTU PLANET
UWAŻAM, ŻE NA NIEKTÓRYCH DOGODNE WARUNKI DO POWSTANIA ŻYCIA.
MOŻE BYĆ SPYTAĆ O MOJE ZDANIE!!
A ZATEM LĄDUJEMY!
NAMIERNIE STATKU I LĄDOWANIE POCHŁONIE TYLE PALIWA, ŻE MOŻE BRAKNĄĆ NA DROGĘ POWROTNĄ.
SŁYSZYSZ? A ZATEM NIE LĄDUJEMY.
87

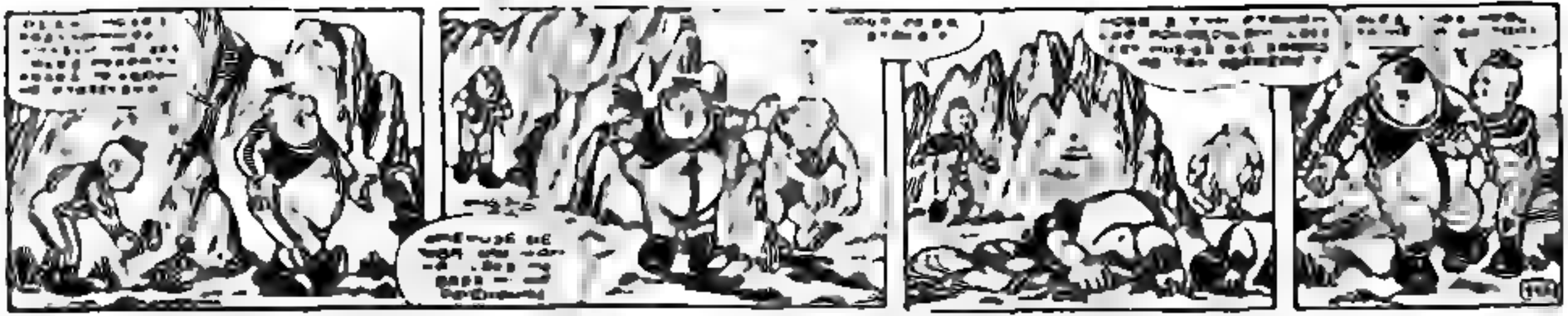

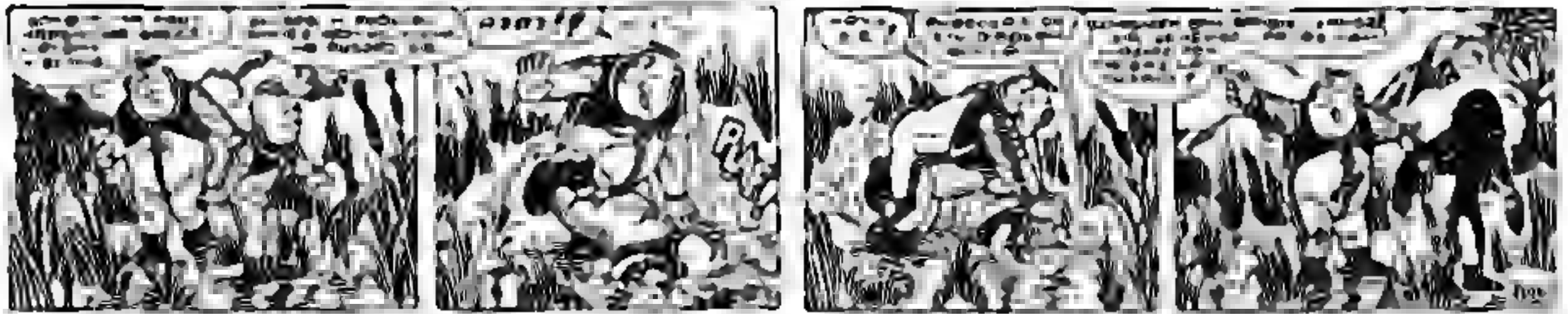

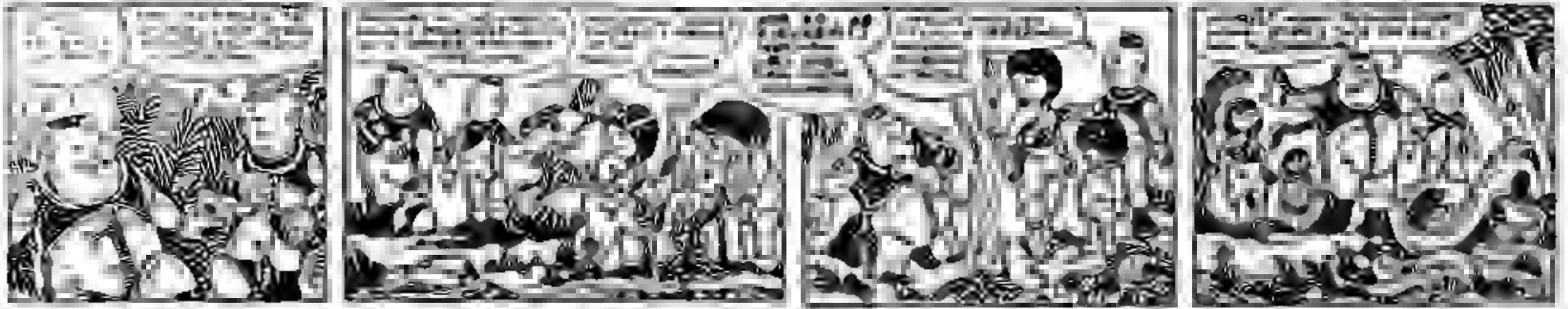

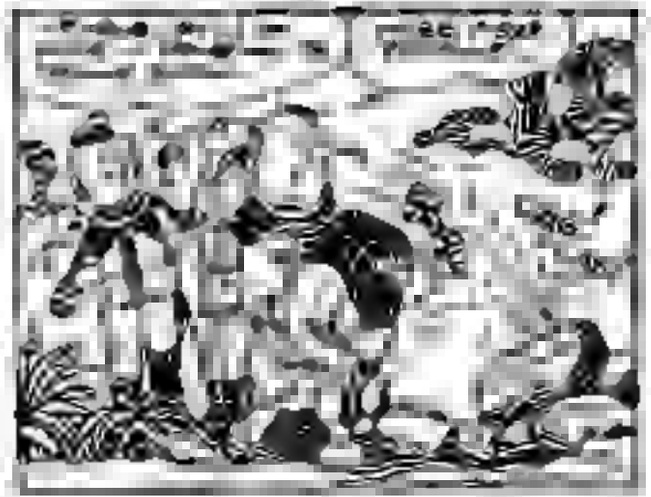

uach!!

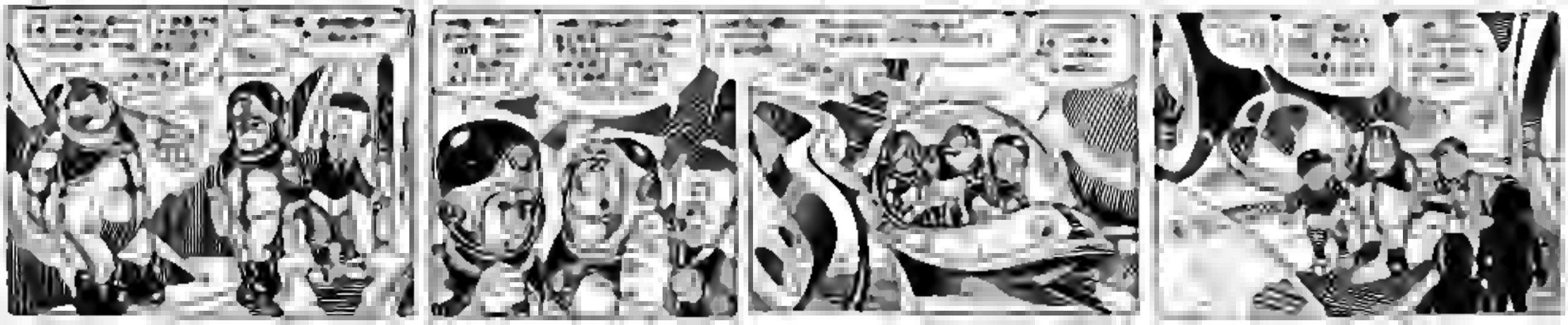

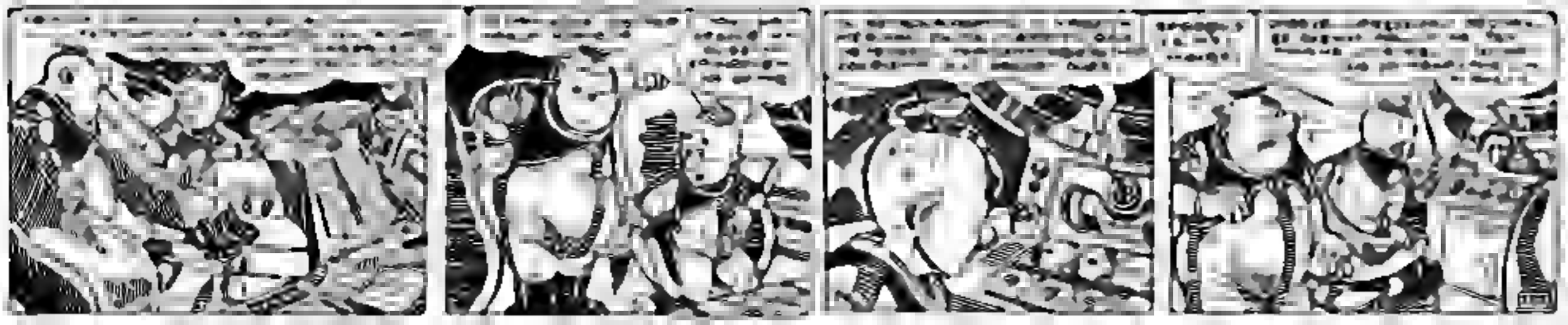

Oo!
SLAM!
VAGH!

CHOP CHOP
HA!

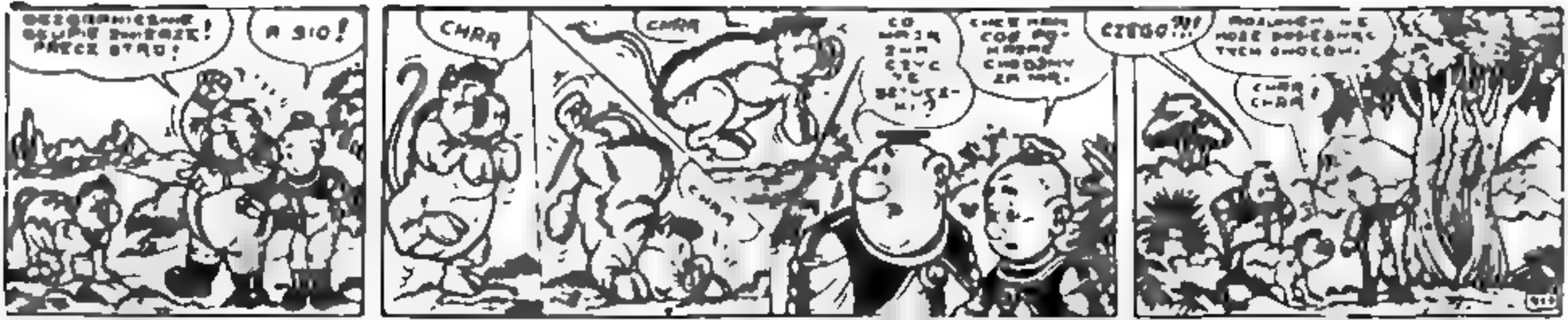
A ЭЮ!
CHRR
CHRR
CZEGO?!!

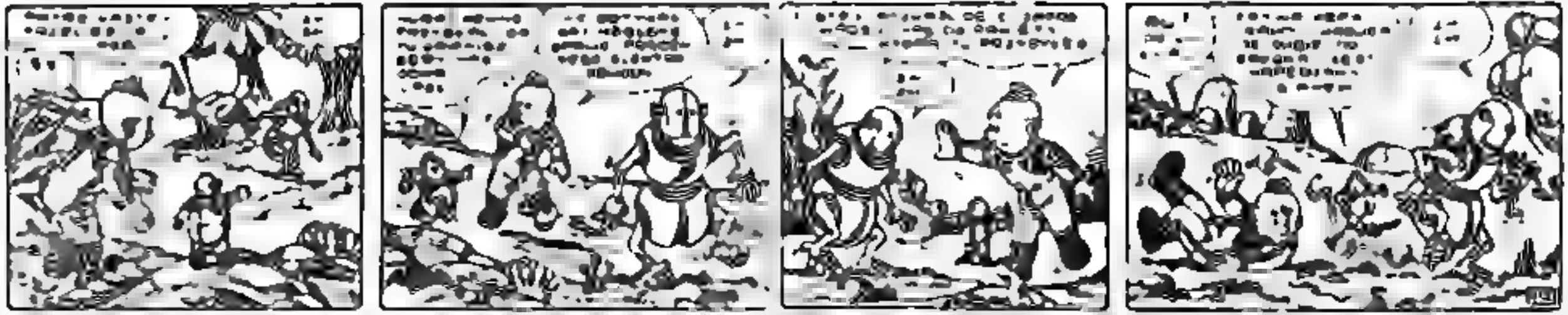

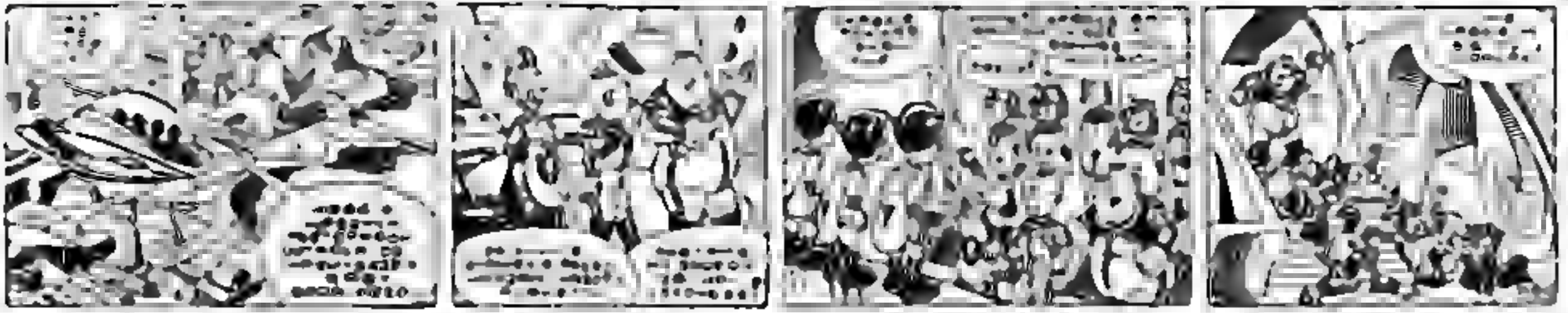

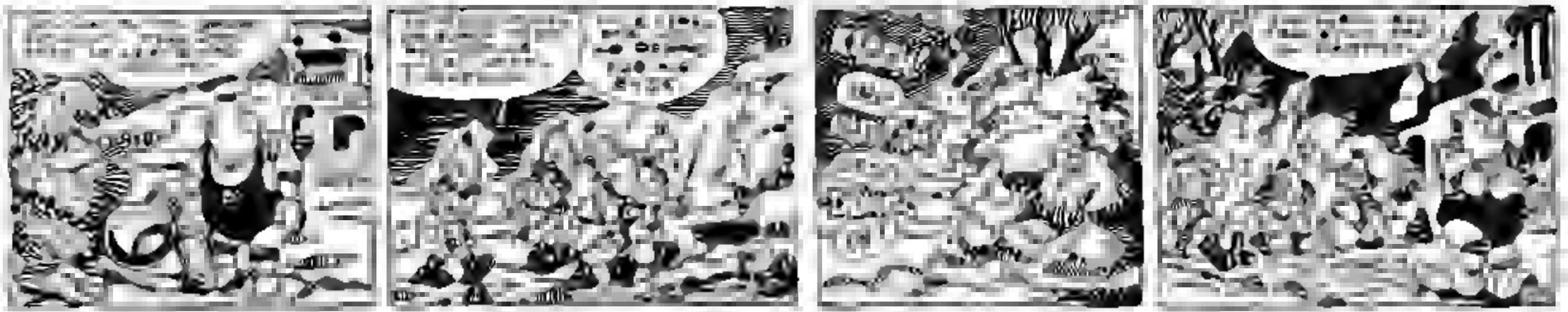

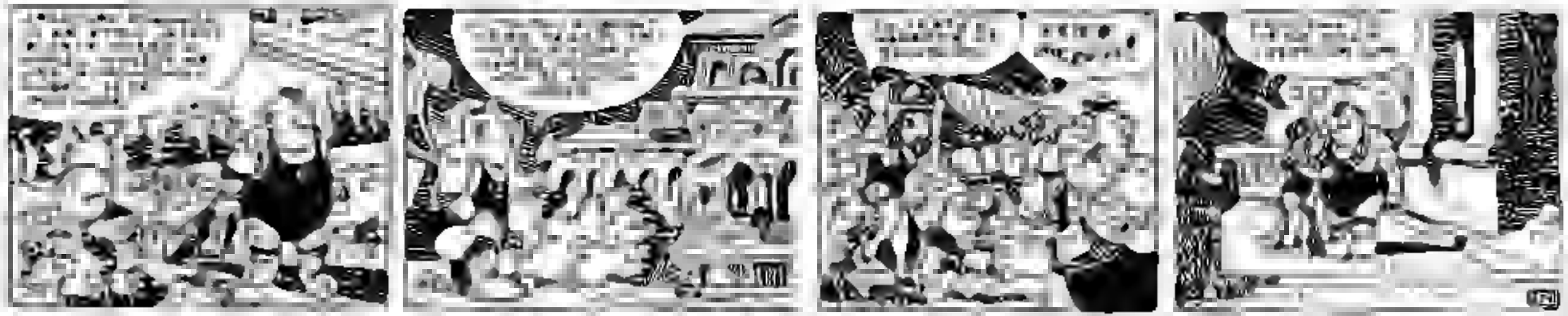

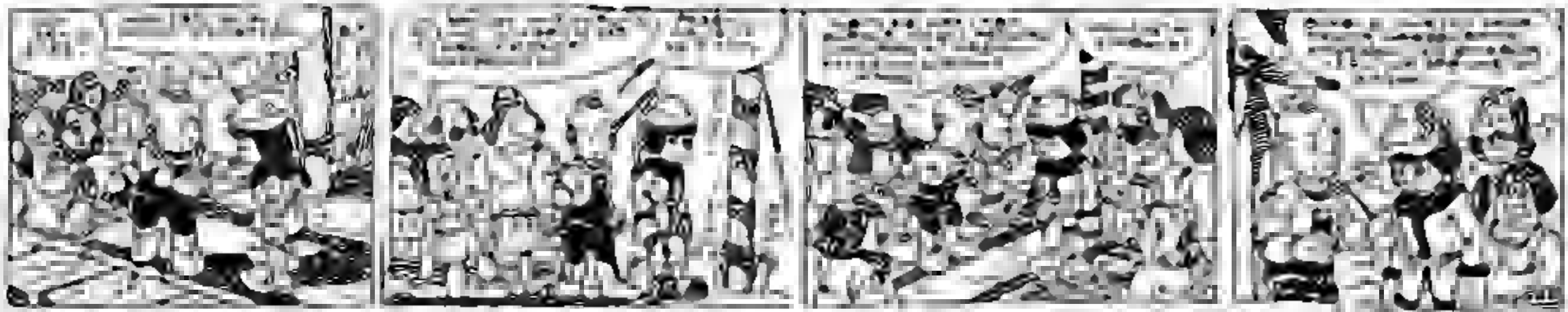

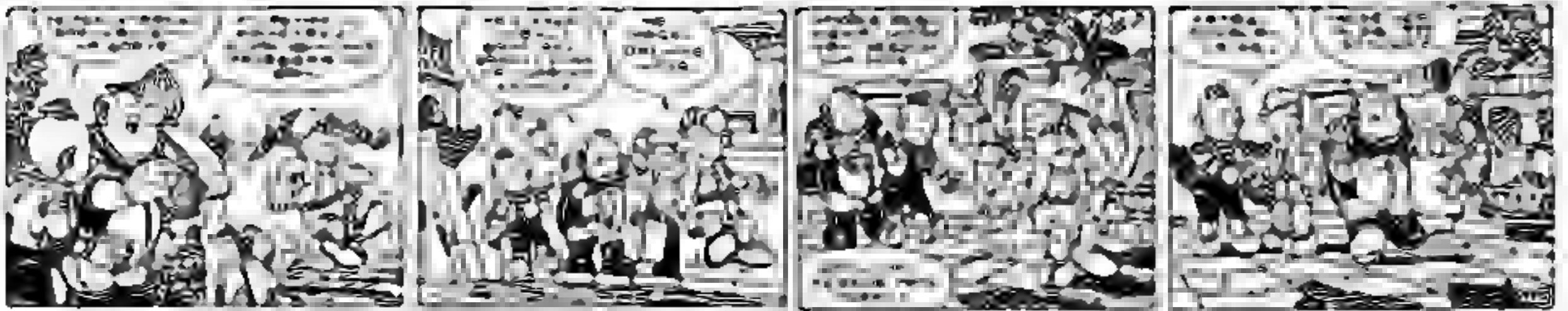

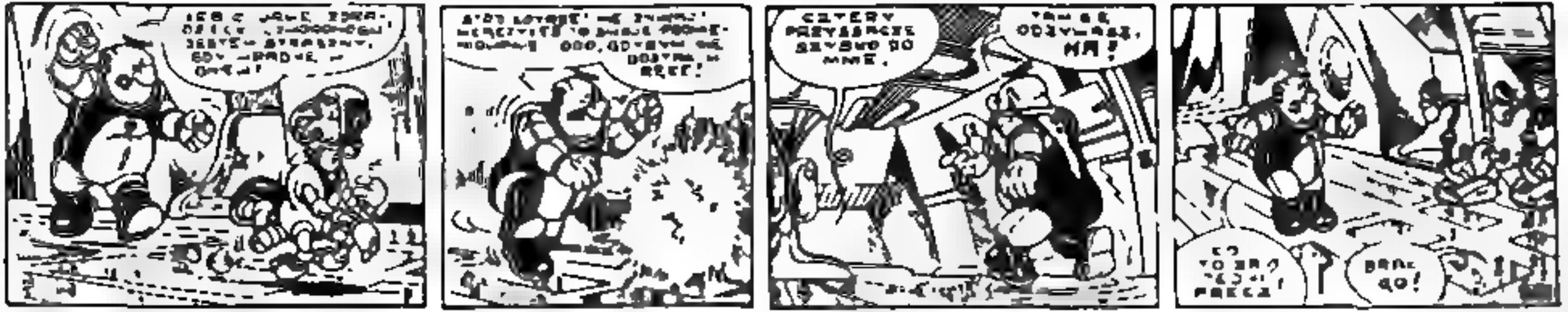

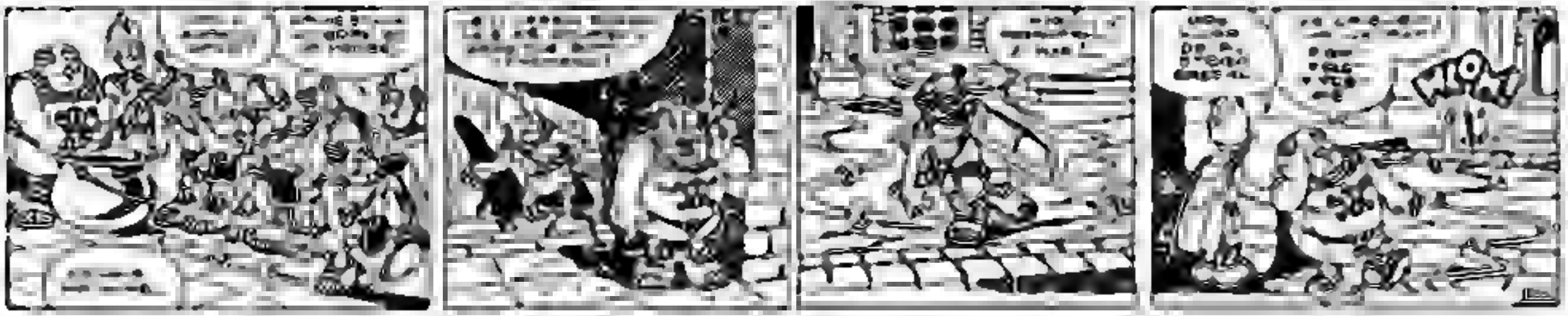

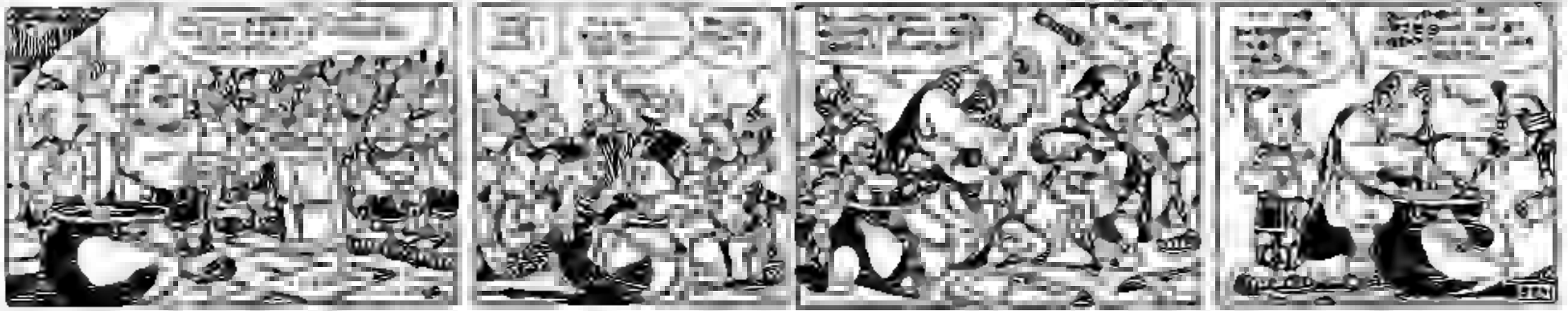

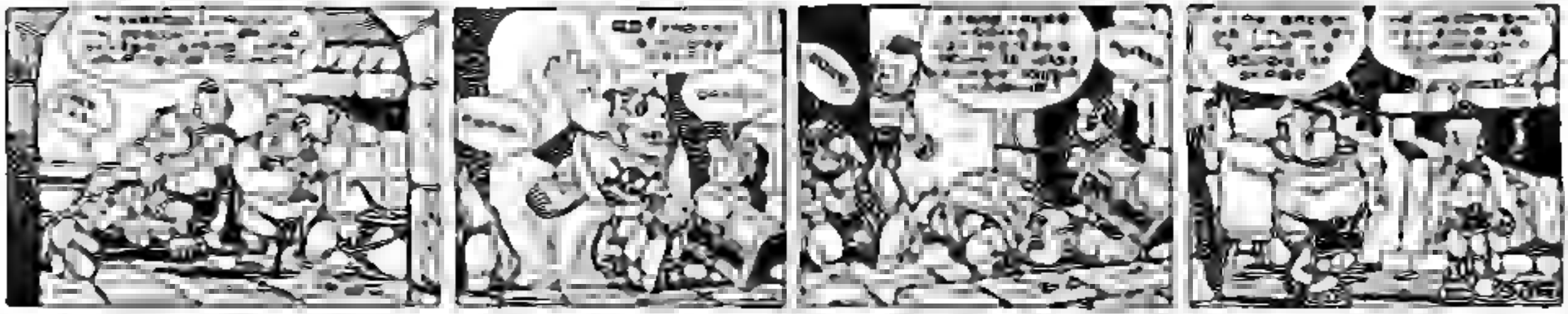

?
TOMO
¡NAU!!

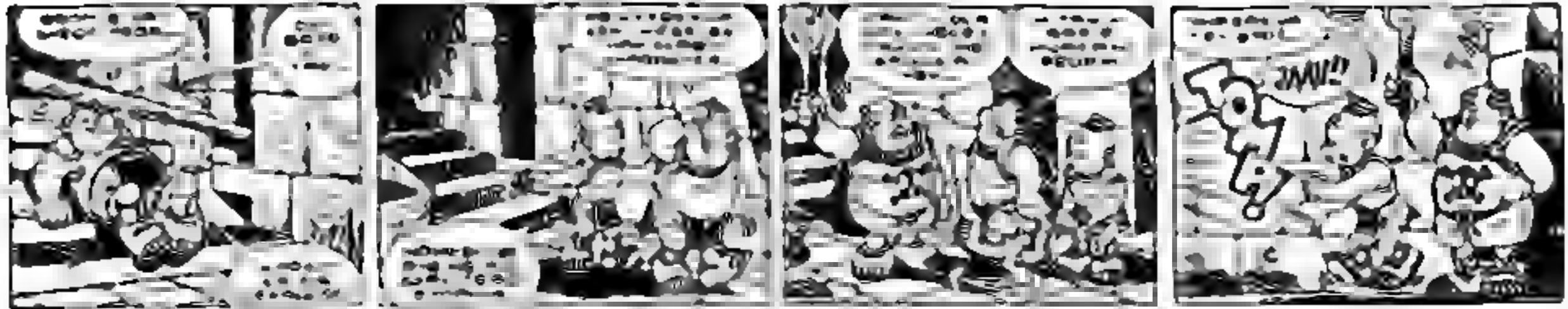
JAW!!

HA.O!
TAP!
TAP!

SOS!!

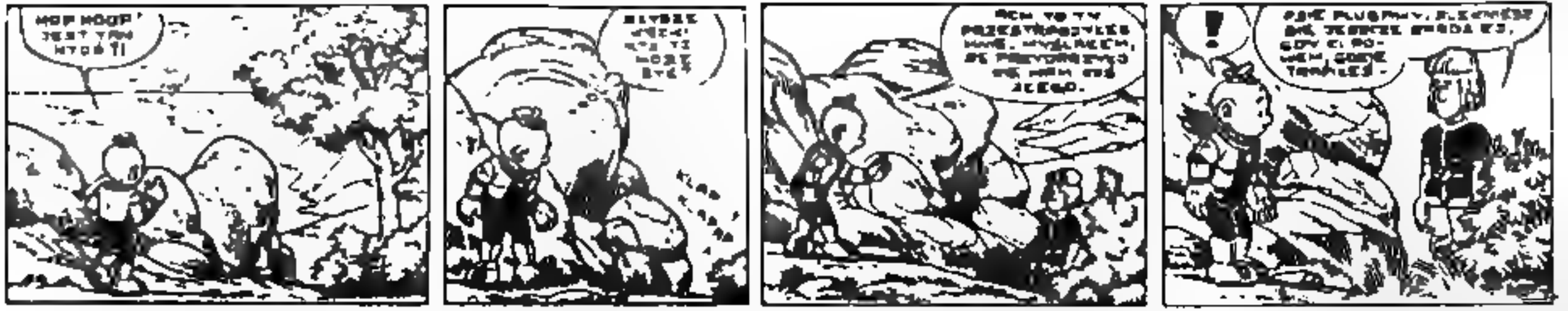

APO?!...
TO JEST...TEN... STRASZNY... APODYKTUS?!

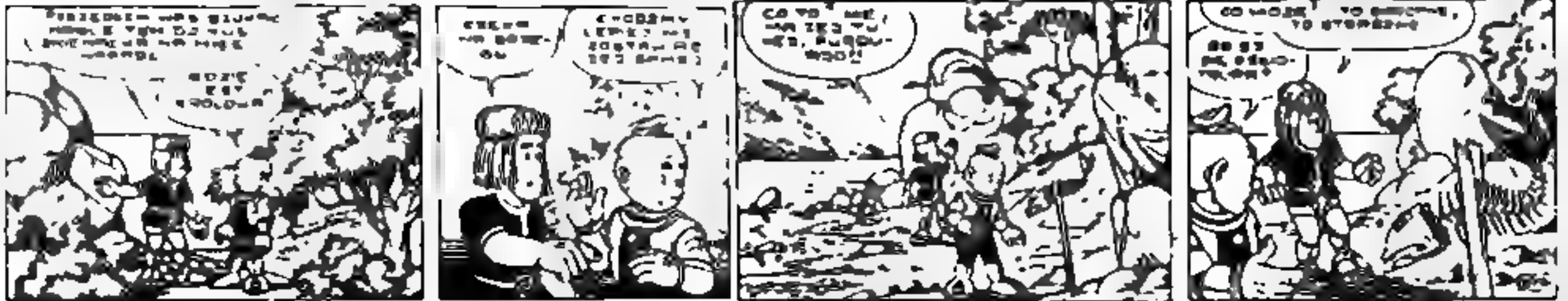

WOW!

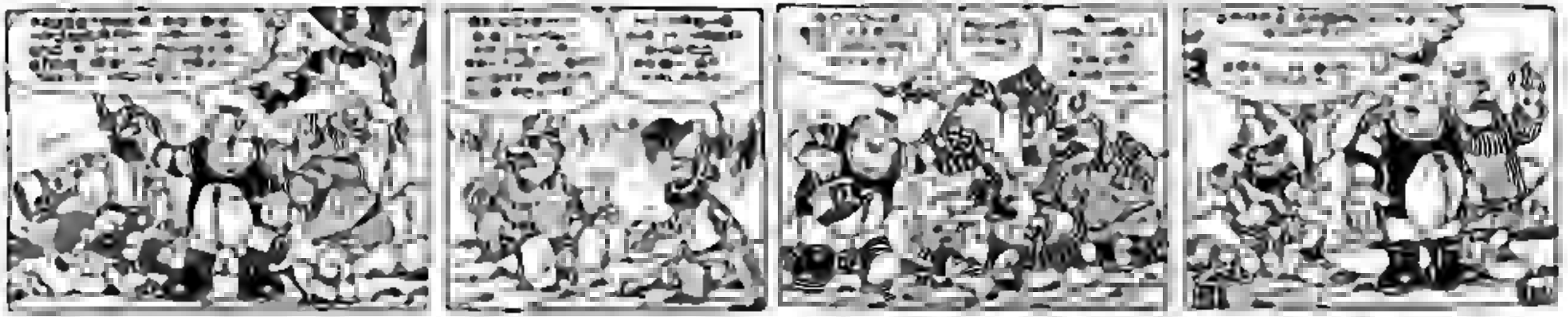

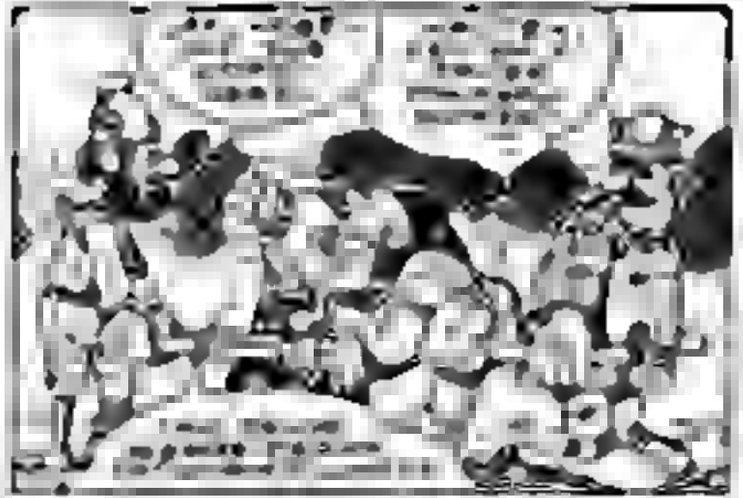

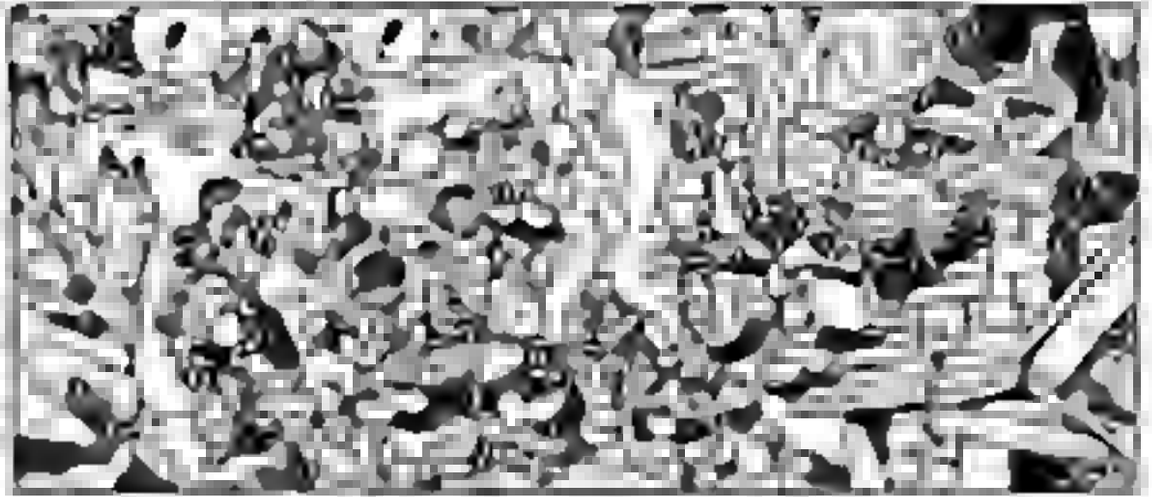

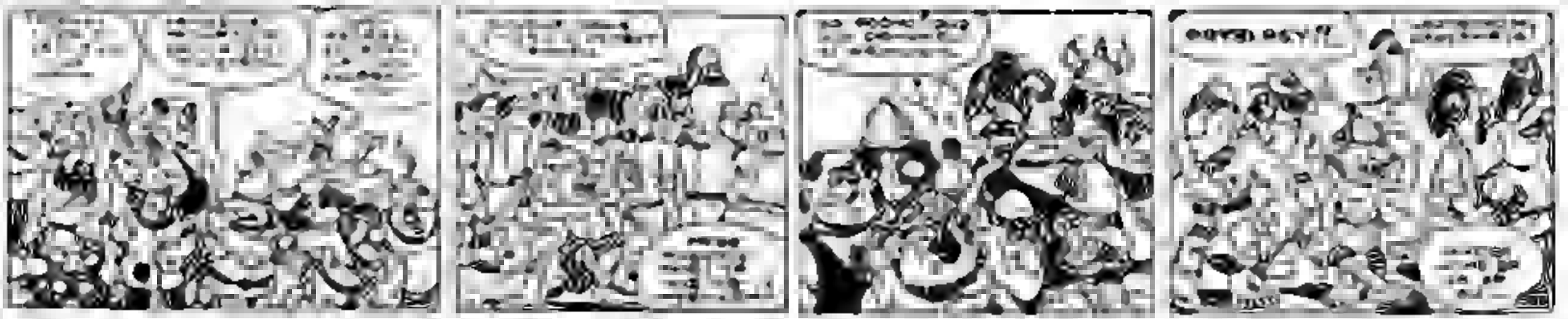

KLAAM!

AAJ!
SLOFF!

FLOP!

¡¡AU!!
FLOPS

JAU!
JJAU!!

JAU!!
NHYP

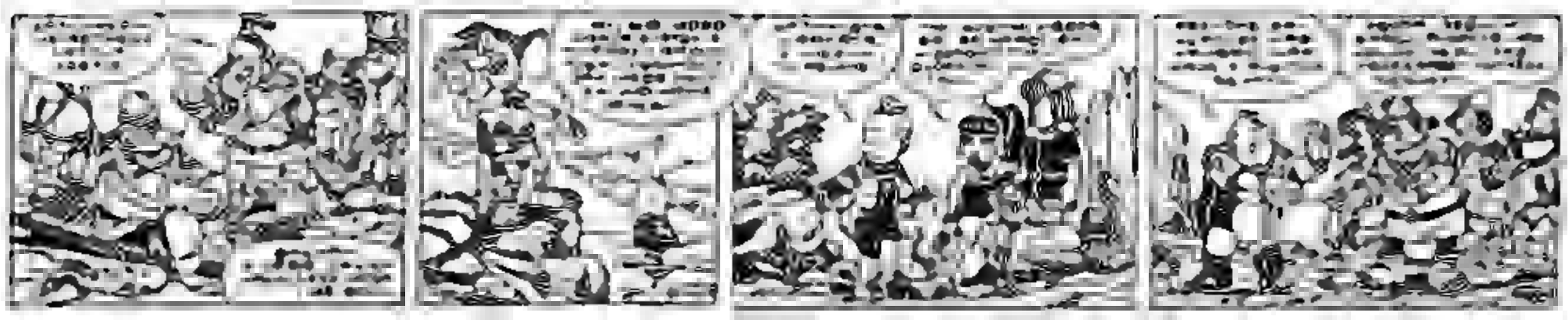

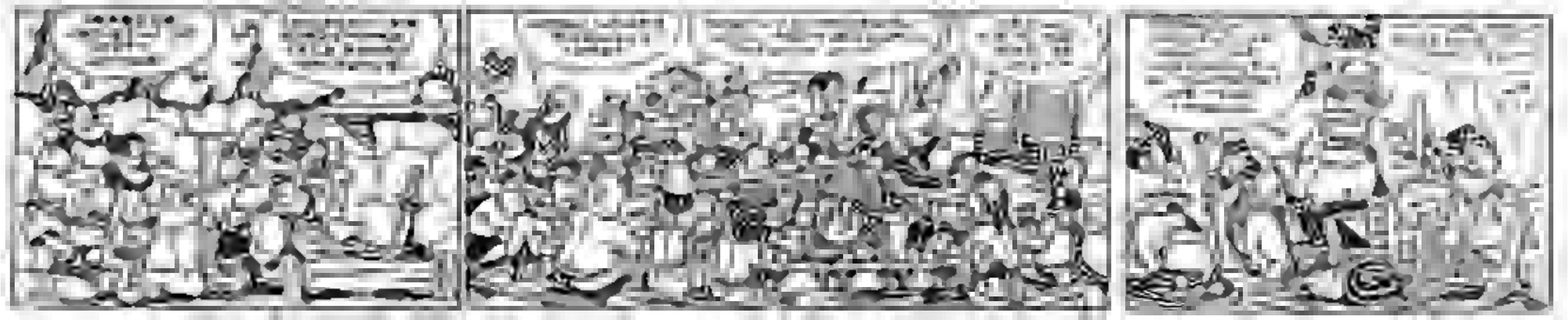

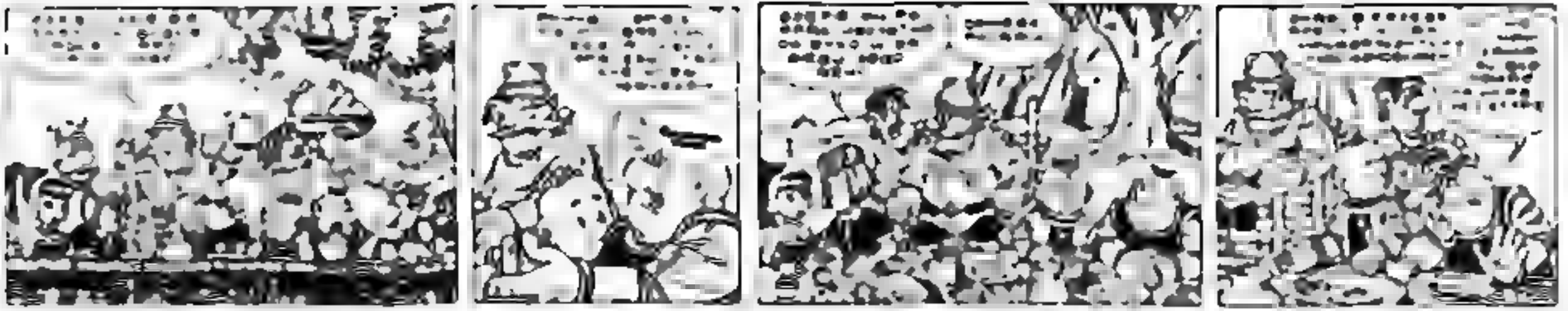

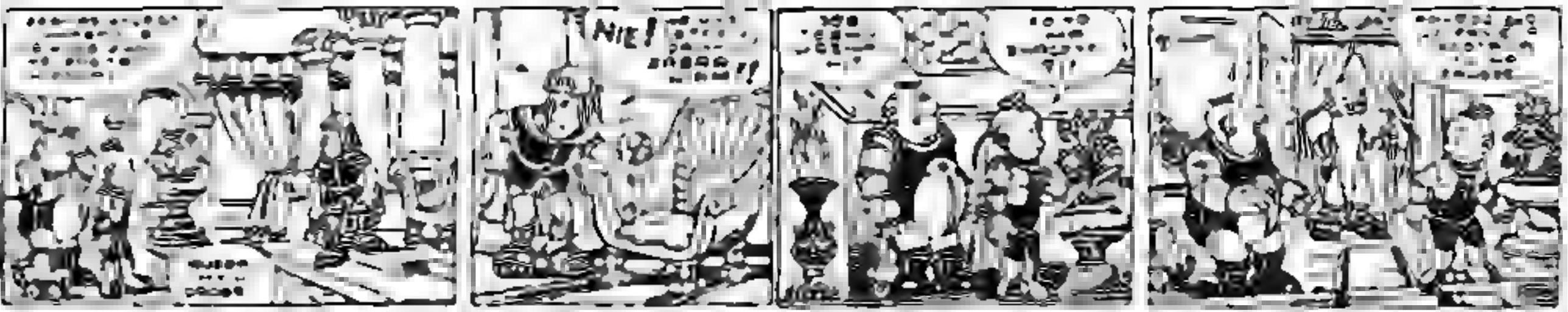
NIE!

TUF!
TUF!
TUF!
TUF!
TUF!
TUF!
GROR!!
OOO!

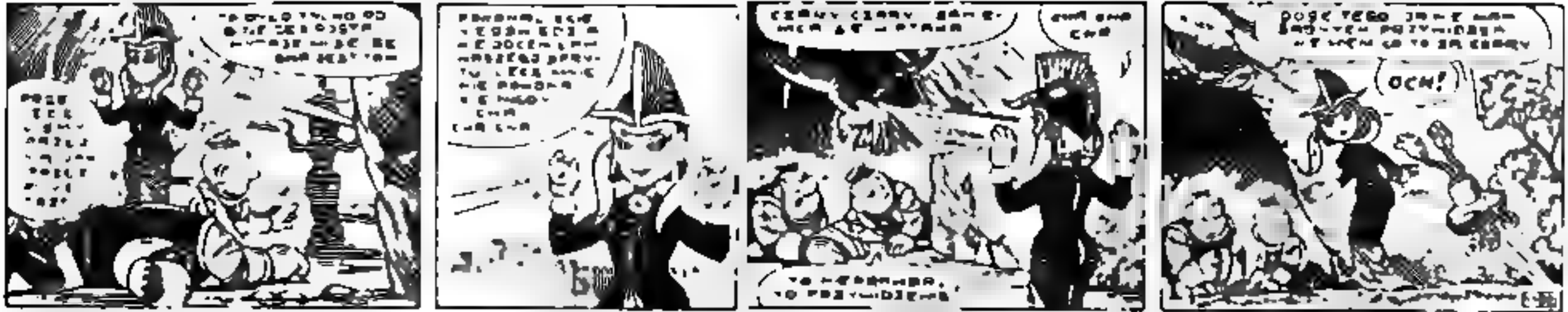

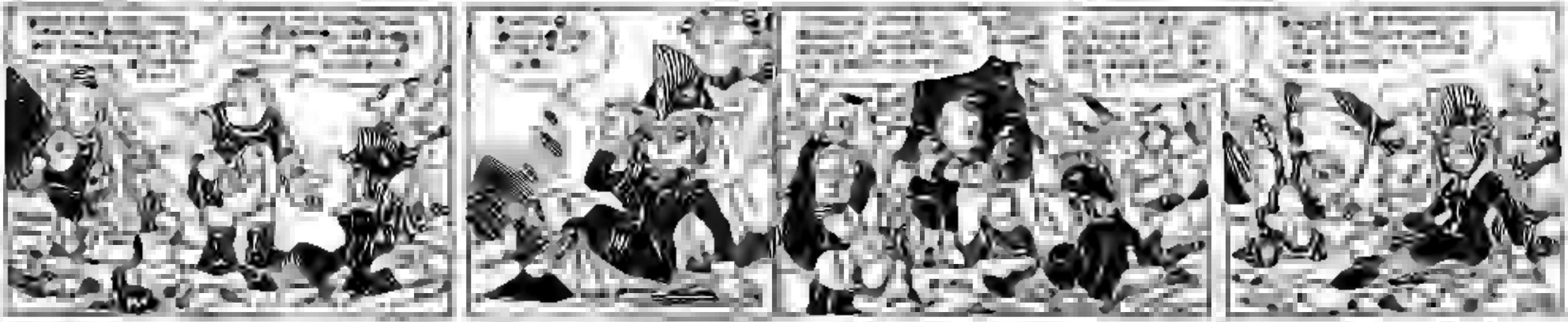

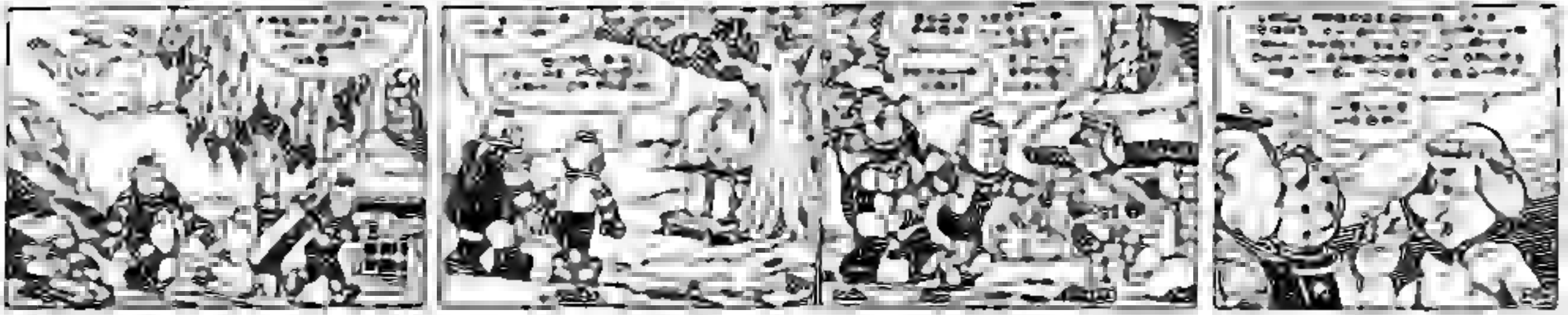

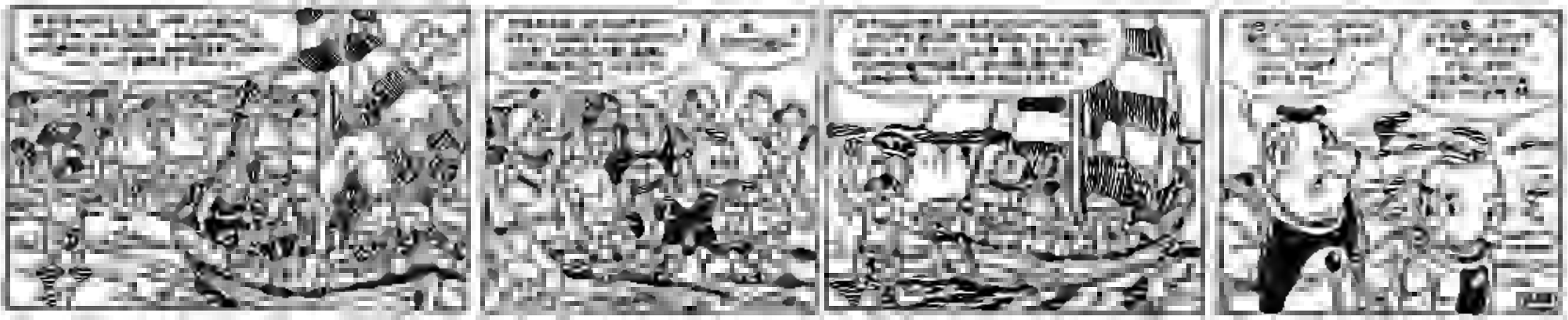

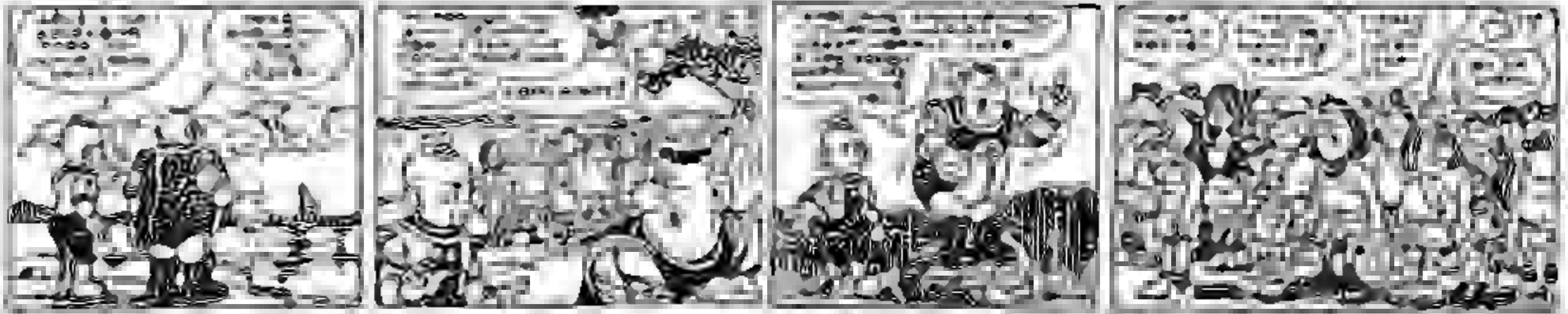

PRZYNIESIE MI GAZETĘ, SEKRETARKĘ Z MOJEGO CZARNY JEST W NIEJ SEN Z SMIERCIONOŚNEGO SMOKIEM.
ROBOT, TO GO NIE ZROBI?
O PANI, DZIĘKUJĘ ZA ZAUFANIE, CZUJĘ MOJE MECHANICZNE MUSKUŁY WIBRUJĄ ZE SZCZĘŚCIA, ŻE MOGĘ CI SŁUŻYĆ.
ROZUMIEM, ŻE BOISZ SIĘ O MARSZA SMOKA, LECZ CZEMU SIĘ TAK PRZED NIM PŁASZCZY?
GDY PRZECHODZIŁY, DO NAS TO CHYLIŁ PYTHONIEK.
JUŻ LECĘ, JUŻ PRZUDE, POM EDZ SŁUGO PRZÓD, A SAM ZRÓBCIE IM STRZYK.
JAK JA BYM CHCIAŁ ROZTRZĘSĆ GO NA KAWAŁKI, OJ ..

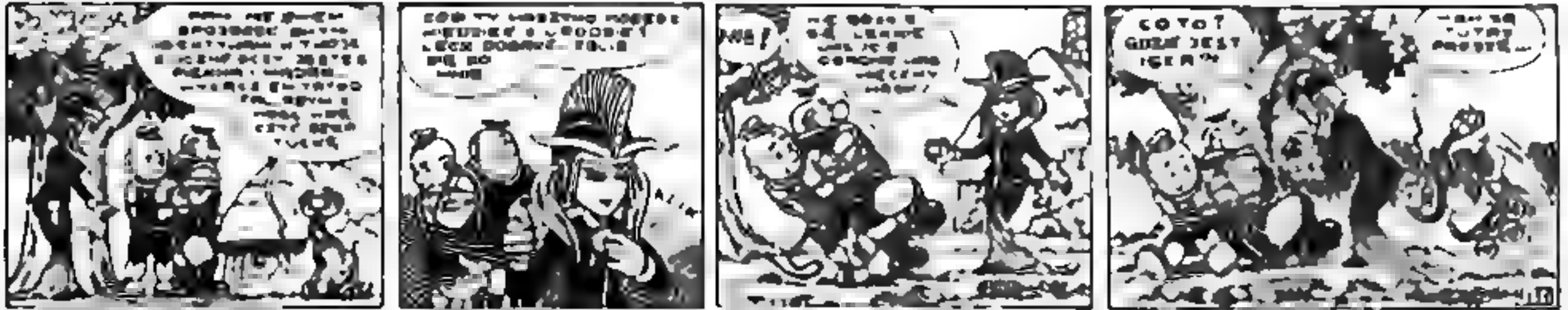

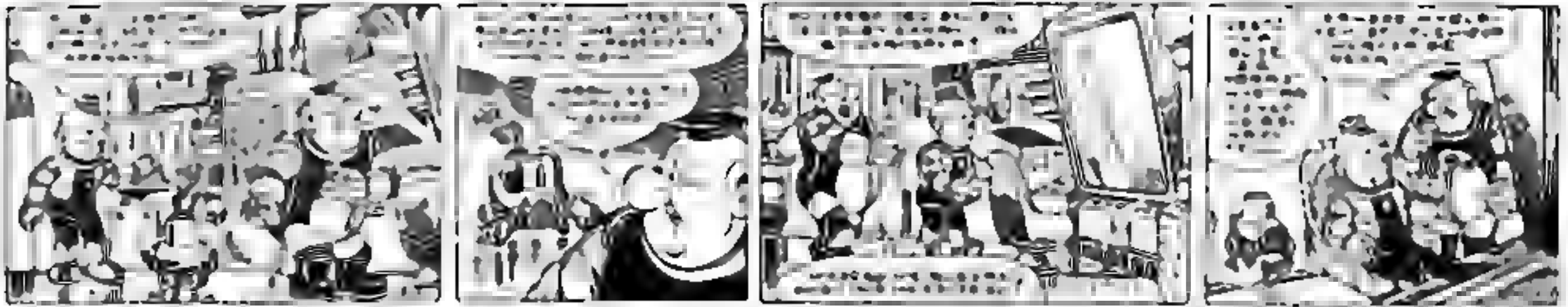

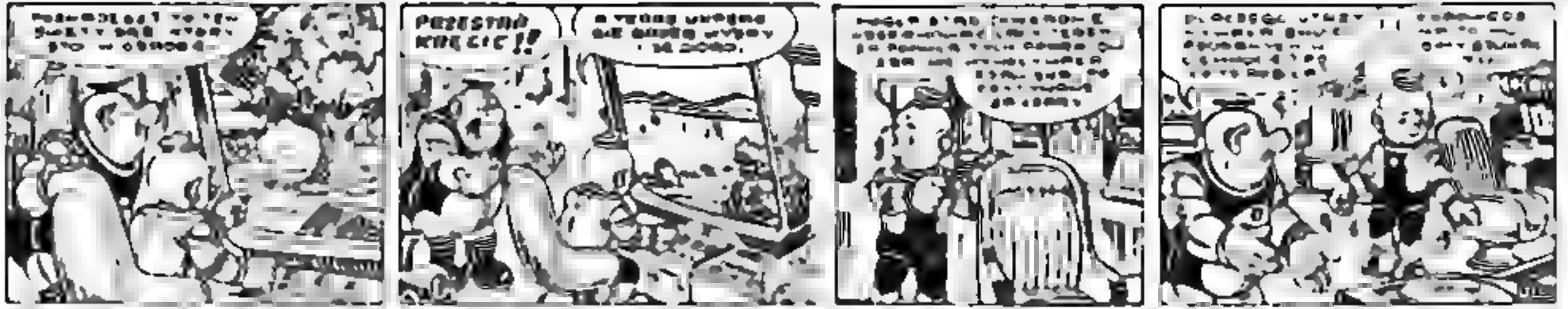
PRZESTAŃ KRZYCZEĆ!!

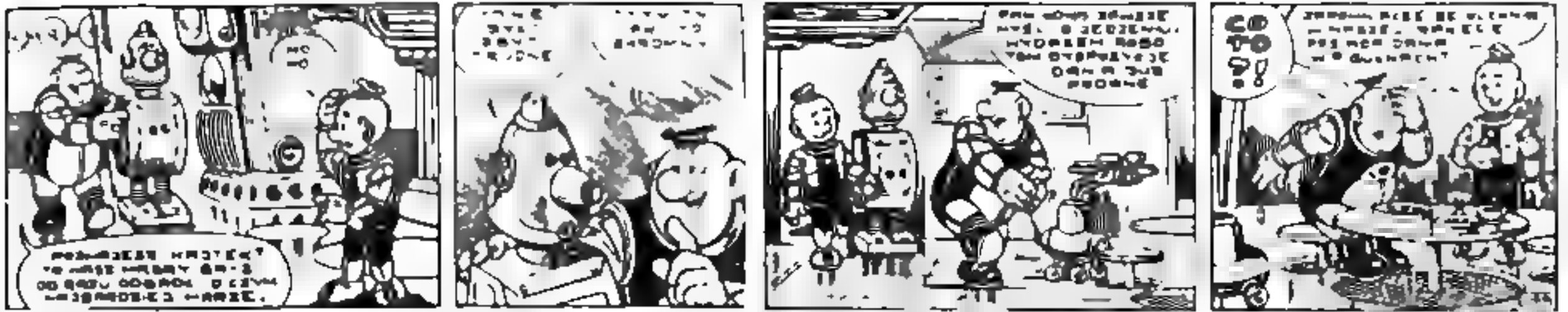

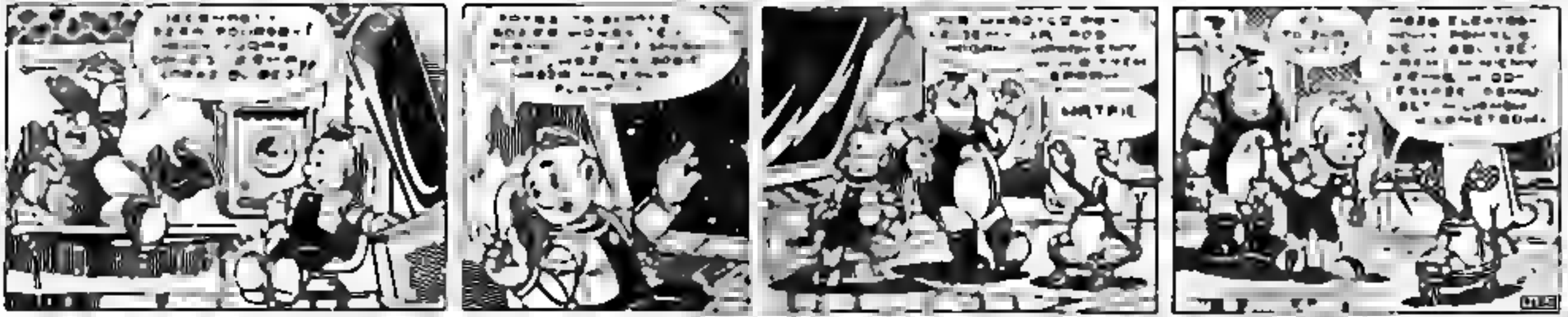

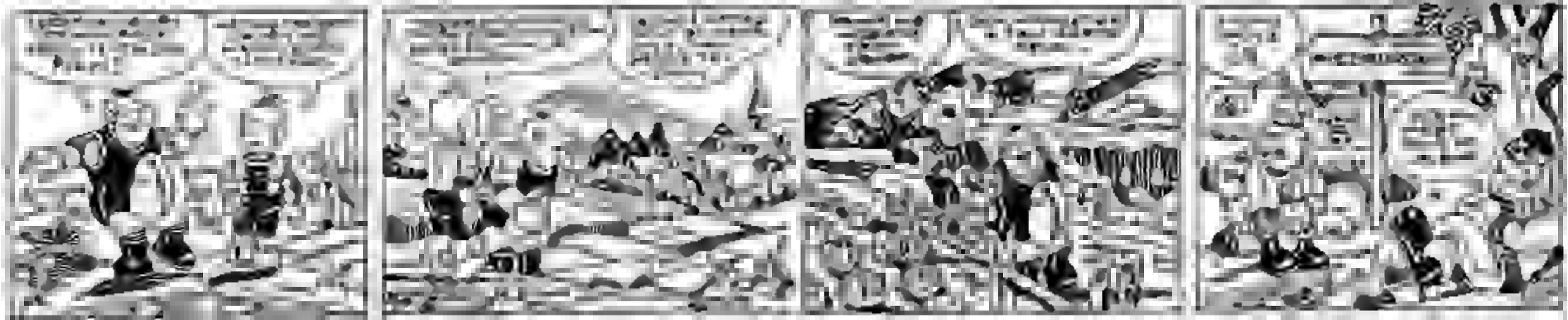

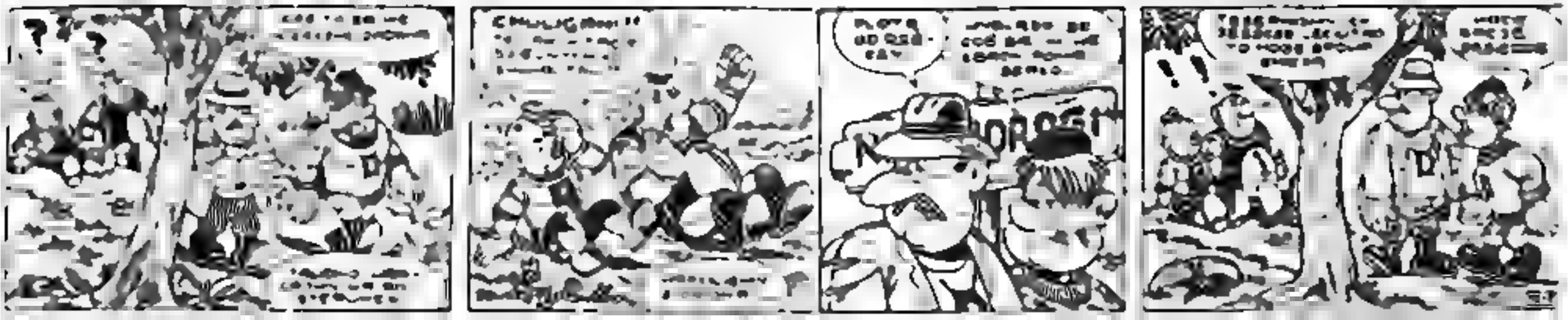

A CO SA
MAM PO-
WIEDZIEĆ!!
TAM! Z
CIEBIE
PRZYJA
CIEL!
PRZEPRASZAM

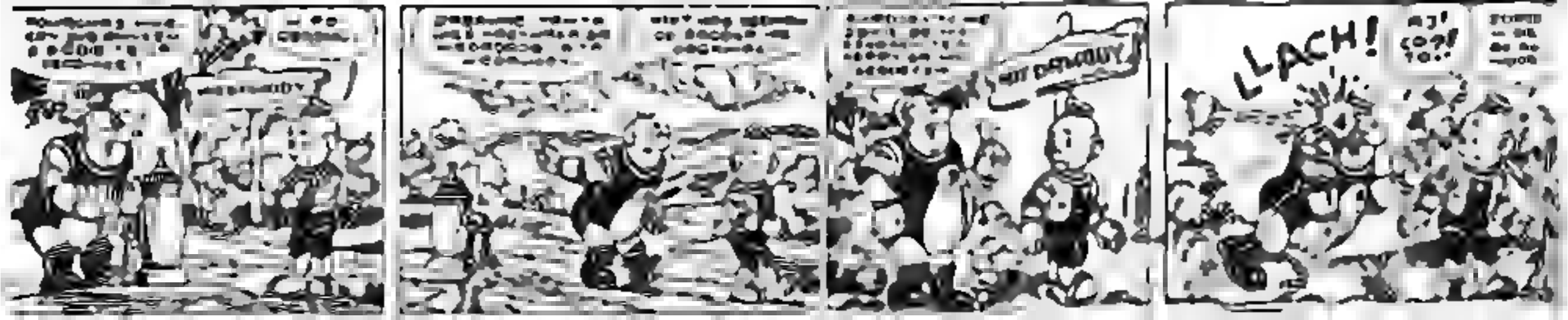
LLACH!

STÓJ
DAG!
DAG!
POF!
UCIEKAJ!

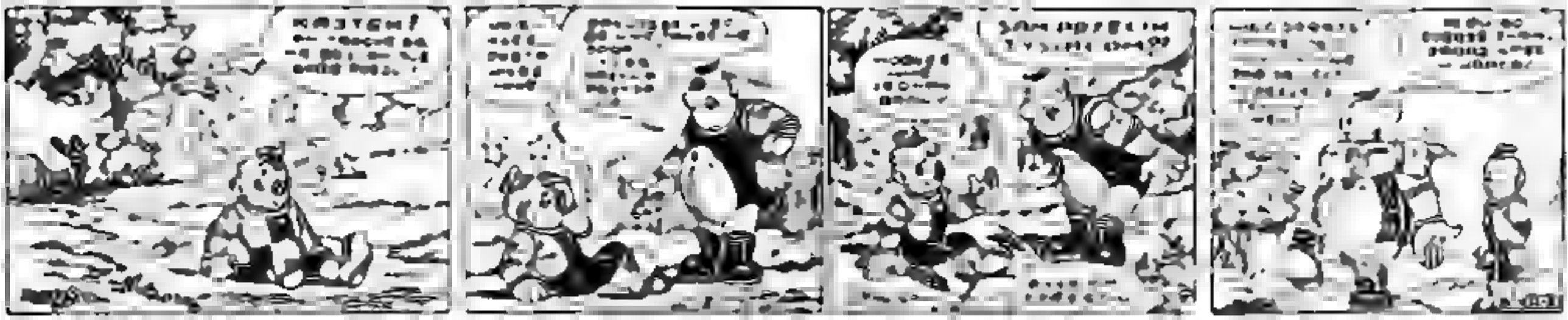

AUA!
JJAU!

LOL!

CHU HAI!
AAU!

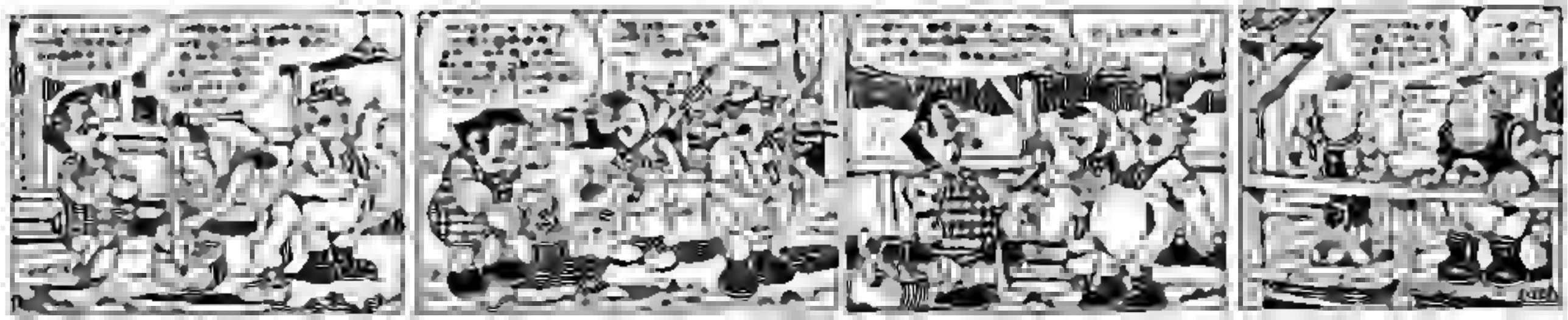

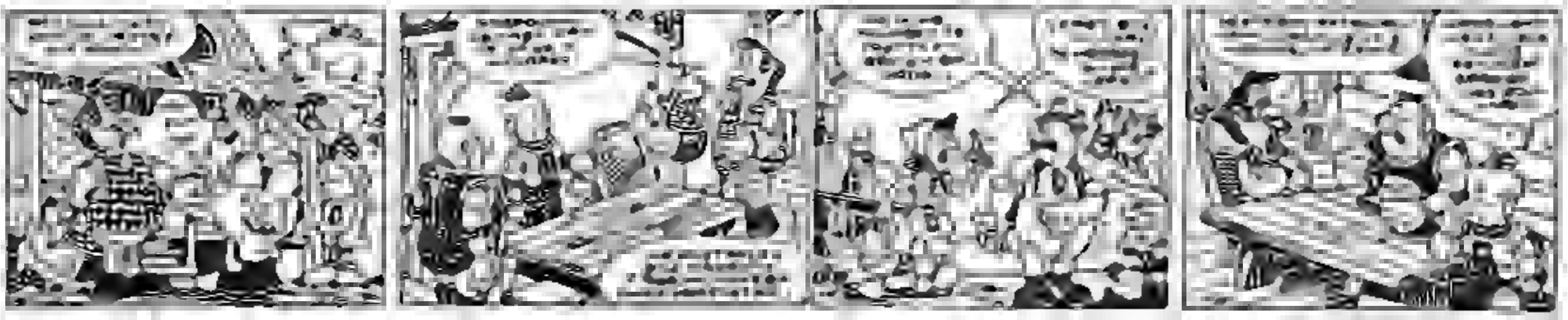

WHAMP!

HEE! HEE!
I'M SO HE YO!

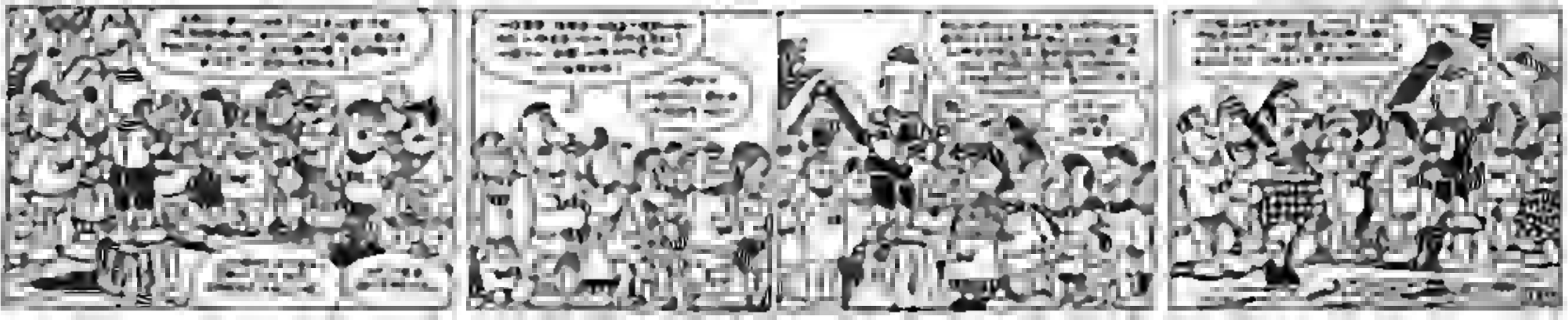

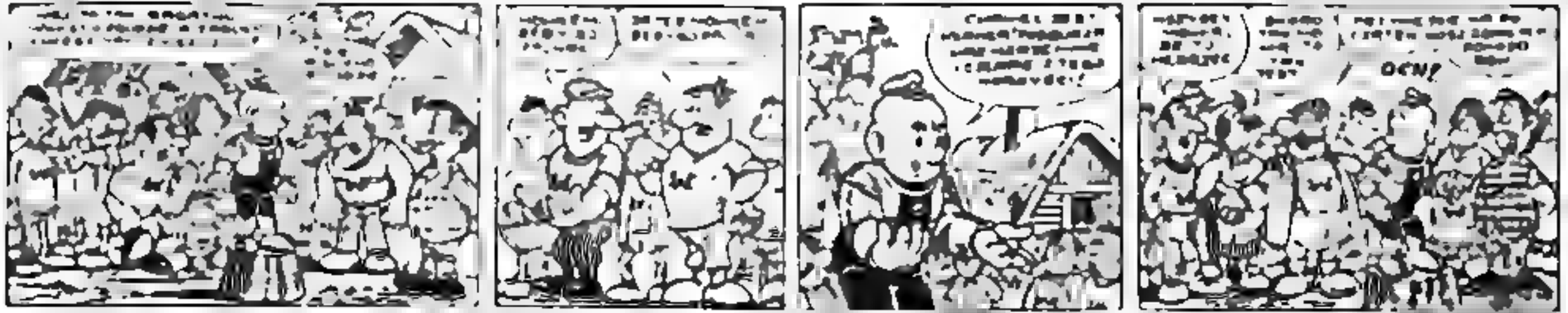
OCH!

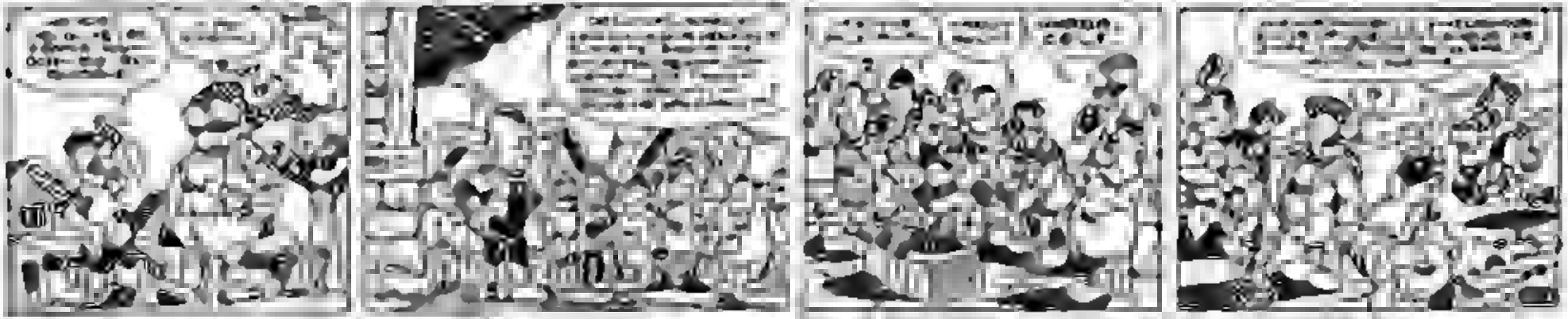

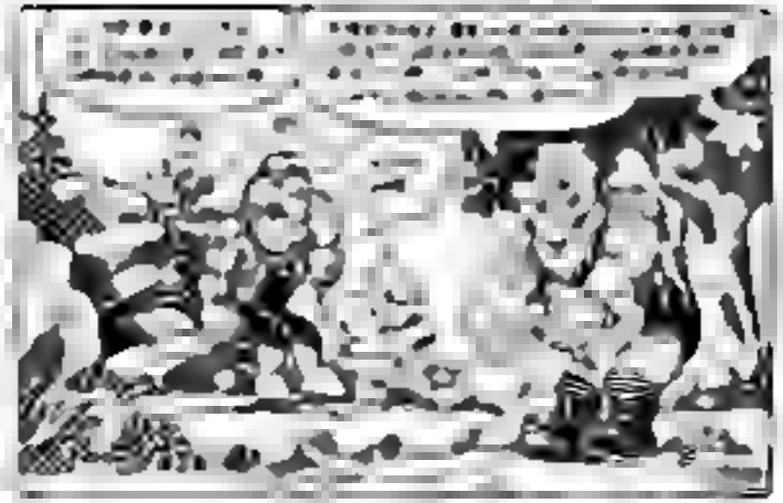

LAP!

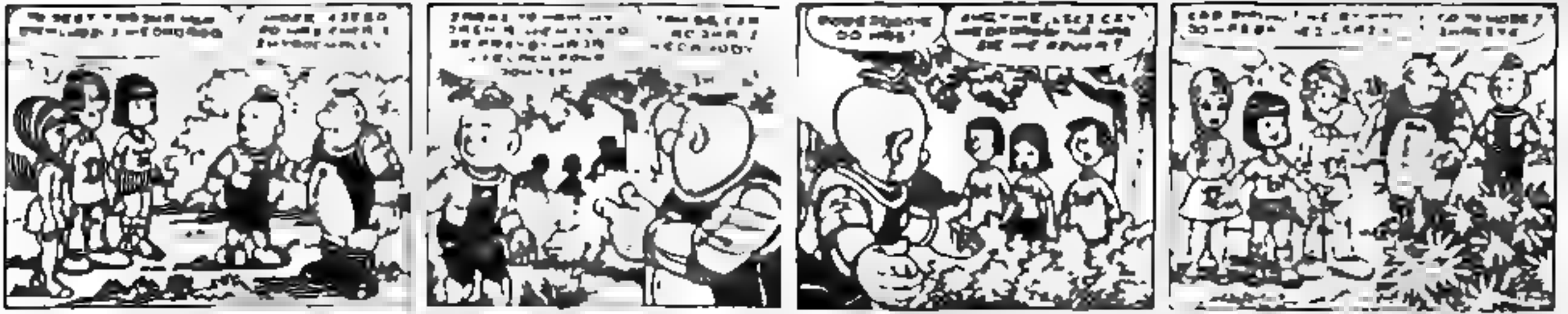

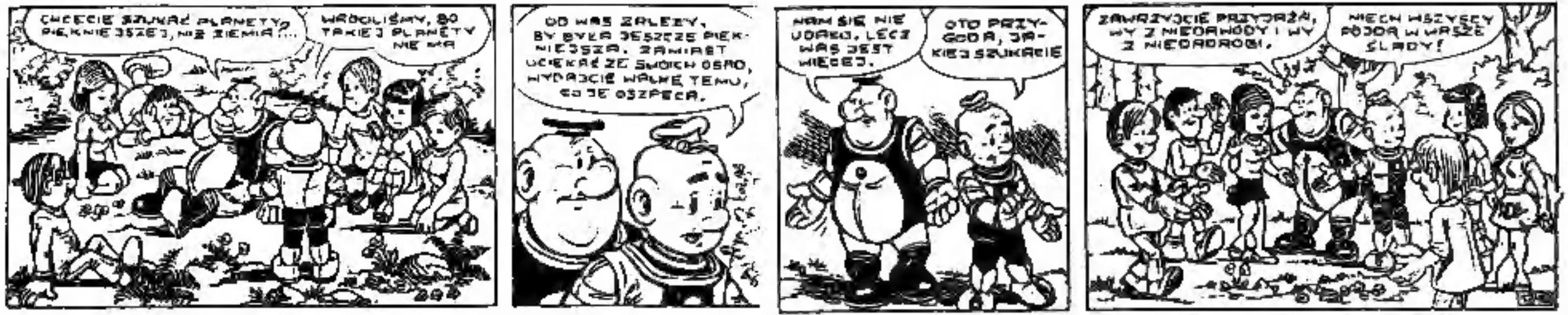
CHCECIE ZNALEŹĆ PLANETY PIĘKNIEJSZEJ, NIŻ ZIEMIA?...
WRÓCILIŚMY, BO TAKIEJ PLANETY NIE MA
OD WAS ZALEŻY, BY BYŁA JESZCZE PIĘKNIEJSZA. ZAMIAST UCIEKAĆ ZE SWOICH OSAD, WYDAJCIE WALKĘ TEMU, CO JE OSZPECA.
NAM SIĘ NIE UDAŁO, LECZ WAS JEST WIĘCEJ.
OTO PRZYGODA, JAKIEJ SZUKACIE
ZAWRZYJCIE PRZYJAŹŃ, WY Z NIEDARMODY I WY Z NIEDABROSI.
NIECH WSZYSCY PÓJDĄ W WASZE ŚLADY!

PRZEKONALIŚMY TCH. POGODZĄ OBIE WSIE I PRZEPĘDZĄ TEGO HULTAJA CWANIAKA.
MYŚLĘ, ŻE IM SIĘ UDA.
SAM PIĘĆ WIDZISZ, ŻE I Z TEJ PRZYGODY NA ZIEMI WYSZLIŚMY OBRONNĄ RĘKĄ.
HM...
CIEKAWE, KIEDY WRESZCIE PROFESOR NAS ODNAJDZIE.
HOHO, COŚ DZIWNEGO ZE MNĄ SIĘ DZIEJE...
WIELKIE NIEBA! TWOJE NOGI ROBIĄ SIĘ PRZEZROCZYSTE.
CORAZ... SŁABIEJ... CIE WIDZĘ...

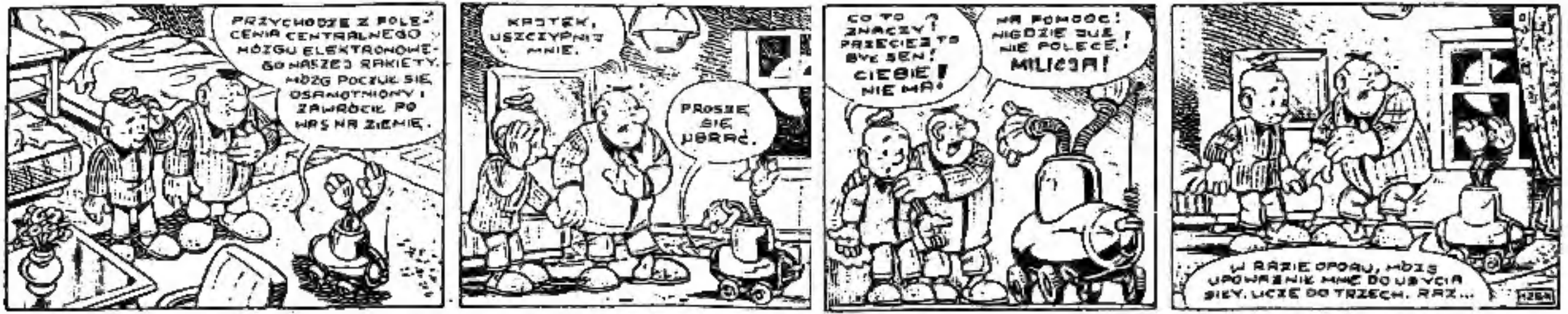
PRZYCHODZĘ Z POLECENIA CENTRALNEGO MÓZGU ELEKTRONOWEGO NASZEJ RAKIETY. MÓZG POCZUŁ SIĘ OSAMOTNIONY I ZAWRÓCIŁ PO NAS NA ZIEMIĘ.
KAJTEK, USZCZYPNIJ MNIE.
PROSZĘ SIĘ UBRAĆ.
CO TO ZNACZY? PRZECIEŻ TO BYŁ SEN! CIEBIE! NIE MA!
NA POMOC! NIGDZIE JUŻ NIE POLECĘ! MILICJA!
W RAZIE OPORU, MÓJ UPOWAŻNIK MNIE DO UŻYCIA BIEY. LICZĘ DO TRZECH. RAZ...

NAPRZÓD! RAKIETA CZEKA NA LEŚNEJ POLANIE.
WSZYSTKO ZACZNIE SIĘ OD POCZĄTKU...
MAM CIĘ KUNCHOCIE! PRZEZ MIESIĄC NIE DOSTANIESZ NA LODY!
AU! AJ! DZIADKU, JUŻ NIE BĘDĘ!...
NIE PO TO WYNALAZŁEM ZORLNIE STEROWANEGO ROBOTA KUCHENNEGO, ABYŚ NIM STRASZYŁ KAJTKA! I KOKA.
UUUFF..
KONIEC